

# Niebywale wystąpienie „Robotnik” grozi studentom użyciem bojówek

Spółeczeństwo polskie w Warszawie poruszone jest agresywną postawą studentów żydów i napadami żydowskich bojówek na poszczególnych studentów oraz na lokale organizacyj akademickich.

Najniebezpieczniej do spraw studenckich wtrącił się wczoraj centralny organ PPS - CKW, „Robotnik”, drukując następujące, sensacyjne oświadczenie:

„Wyższe uczelnie stolicy były znowu widownią t. zw. zająć. Zajścia te przeniosły się i na ulice. Prasa „narodowa” ujmuje je w ten sposób, że oto „bojówki komunistyczne - żydowskie” napadają na stąd, ni zowąd na biednych, potulnych i grzecznych studentów „narodowych”, biją ich, krzywdzą i t. d. i t. p. Prawda wygląda natomiast zupełnie odwrotnie.

Od szeregu miesięcy studenci „narodowi” oraz rozmaici „korporanci” BILI BEZKARNIE. Bili — zupełnie dosłownie — tych studentów i TE STUDENTKI, których uważali za socjalistów, żydów, czy komunistów. Koniec końców postanowiono położyć tym obyczajom kres. Zaczęły się przejawy oporu. Opór nabrał kolejno rozmachu. TERAZ UCZESTNI-

CZA W NIM I ROBOTNICZY. Zaden „komunizm” nie ma tu nic do rzeczy. Tu chodzi o to, że wyższe uczelnie Polski nie mogą być od dane na pastwę „bojówek” przy zadziwiającej pobłażliwości p.p. rektorów i senatów akademickich.

Uprowadziliśmy dziesięć razy, że to się skończy źle. Oczywiście, nie było żadnych „kamieni” z ul. Wreckiej 7; było coś innego: LUDZIE, MŁODZI LUDZIE, NIE CHCĄ, BY CH BITO BEZKARNIE. I reagują. Nie żadni „komuniści” i nie żadni „ŻYDZI”. Po prostu ci wszyscy akademicy, którzy nie należą do „bojówek narodowych”. A robotnicy PRZYJDĄ ISTOTNIE, gdy trzeba będzie, bo codzienne czytanie opisów, jak to napada się „rycersko” w kilku na jednego budzi zrozumiałe uczucie powszechnego oburzenia.

Włec CZAS SIĘ ZASTANOWIĆ. Skończcie, panowie, z biciem kogokolwiek, bo zacznie się dojrzewająca, BARDZO POWAŻNA... ODPOWIEDZ.

Wyższe uczelnie są dzisiaj w Polsce PRZYWILEJEM. W gruncie rzeczy ten, kto nie ma PRZYWILEJU PIENIĄDZA, niema do nich w praktyce dostępu. Nie chcemy, by przywilej pieniądza dawał prawo OGNISKOWANIA

HITLERYZMU W POLSCE za... podatki najbiedniejszych.

Raz jeszcze: czas zastanowić się!

Ce do charakteru zajęć na wyższych uczelniach wszyscy dobrze sobie zdają sprawę a blizsze dane przyniesie zapewne śledztwo, prowadzone przez władze akademickie na Politechnice. Znałe są również nazwiska tych, którzy ucierpieli w bojówkach.

Wystąpienie socjalistycznego „Robotnika” jest niesłychanie znamiennie dla obecnej chwili w Polsce.

## Jaczejki komunistyczne w warszawskich szkołach żeńskich

Władze śledcze wykryły i zlikwidowały wywrotową organizację, działającą w szkołach średnich w Warszawie, gdzie do roboty wywrotowej wciągano dzieci od lat 10-ciu. Najbardziej czynne były „komórki” w szkole żeńskiej Perły Łubińskiej, przy ul. Ceglanej 7 i w szkole żeńskiej Paprockiej przy ul. Zielnej 27.

W szkołach zorganizowano t. zw. „rewolucyjny związek niezamierzony młodzieży szkolnej” pod kierownictwem komunistycznego związku młodzieży polskiej. Akcja propagandowa i wciągania w robotę wywrotową nie ograniczała się tylko do klas wyższych, ale również tworzone „koła” począwszy od 2-giej klasy. Zadaniem organizacji było wychowywanie młodzieży szkolnej od najmłodszych lat w duchu komunistycznym. Na ścianach w klasach, na korytarzach i na kłatkach schodowych wypisywano hasła wywrotowe i antypaństwowe.

„Koła” były podporządkowane kierownictwu w postaci zarządu związku. Akcje agitacyjną prowadzono bardzo silnie. Urządzano ciągle zebrania, co powodowało, że młodzież zupełnie zaniedbywa-

## Tyfus w kałuskim 2 gminy izolowane od świata

LWÓW, 7. 5. W powiecie kałuskim szaleje epidemia tyfusu plamistego.

Dwie gminy Kamień i Pertnka izolowane są zupełnie od świata. Tyfus panuje również w gminach: Łdziany, Niebytów, Równia i Soboda Równiańska. Szpital w Kałuszu przepełniony jest chory-

## Bunt więźniów w więzieniu w Jarocinie

POZNAN, 7. 5. Od paru dni panował w więzieniu jarocińskim dziwny niepokój. Znalazł on swój epilog w nocy z 3 na 4 maja. Oto z celi narzędziami uprzednio przygotowanymi więźniowie wyłamali drzwi, wiodące do cel i wydostawszy się na korytarz zaczęli przepiłowywać kraty okien zewnętrznych.

## Zamordował żonę urzędnika a zwłoki spalił w piecu

WILNO, 7. 5. Podaliśmy niedawno krótką wiadomość o zamordowaniu niejakiej Anny Dymitrowiczowej, mieszkającej w Wilnie. Zajmowała ona kilkupokojowe mieszkanie, żyjąc samotnie. Mąż ma podobno pracować na posadzie państwowej w województwie lwowskim. Co miesiąc otrzymywała ona pieniądze od męża oraz z Litwy, gdzie jest współwłaścicielką majątku ziemskiego. Do zamordowanej przybyła przed miesiącem jej siostra, zastała jednak mieszkanie zamknięte.

Kiedy po jakimś czasie wróciła, mieszkanie było nadal zamknięte. Zaniepokojona tem, zawiadomiła policję i mieszkanie otwarto przy pomocy ślusarza. Nie było tam nikogo i dopiero przy dokładnych oględzinach stwierdzono na ścianach plamy. Po zbada-

## O PLAN W ROBOTACH PUBLICZNYCH

„Kurier Czerwony” porusza sprawę zatrudnienia bezrobotnych i pisze:

„Liczba bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych przekroczyła już 100.000. Tempo zatrudnienia w roku bieżącym jest szybsze, niżeli w roku ubiegłym. Punkt szczytowy liczby zatrudnionych ma być osiągnięty już w czerwcu, gdy w roku zeszłym dało się go osiągnąć dopiero w sierpniu. Pełnia „sezonu” w robotach publicznych w roku zeszłym trwała tylko 2 miesiące, w tym roku trwać będzie — miesięcy czterech”.

Ale do pełnej poprawy — pisze pismo — jest jeszcze daleko: „Jeżeli w sezonie obecnym połowa zarejestrowanych bezrobotnych znaj-

ła się w naukach. Koła takie były zorganizowane jeszcze w kilku innych szkołach. W jednej tylko szkole przyznało się do udziału w wywrotowych kołach przeszło 50 dziewcząt. Oczywiście dzieci do odpowiedzialności nie pociągnięto, a tylko kierownictwo organizacji. Na czele akcji wywrotowej stała 18-letnia Estera Rojza Chojne oraz 20-letnia Chajja Grynberg, wydalona uczennica 7-mej klasy gimnazjum Rozenfeldowej. Była ona „sekretarką zarządu głównego wywrotowego związku”.

Pewnego dnia dozorca domu przy ul. Zielnej 27 zauważył na klatce schodowej 3 uczennice, zachowujące się podejrzanie. Dozorca stwierdził, że uczennice te wypisały na ścianach hasła wywrotowe, wobec czego zatrzymał je. Były to 14-letnie uczennice: Irena Gromb, Regina Nizenbaum i Judyta Oliwa. Zatrzymane wskazały na Chojnową jako na tę, z której polecenia wypisywały wywrotowe hasła. Warto zaznaczyć, że swego czasu zlikwidowały już władze tego rodzaju organizację wywrotową, działającą w szkołach pod nazwą „Związku młodzieży szkolnej”.

mi na tyfus. W szpitalu tym zmarł jako ofiara zawodu gr. kat. proboszcz z Kamienia, ks. Eugeniusz Łopatyński.

Ubóstwo włościan oraz brak pomocy lekarskiej sprzyjają szerzeniu się epidemii. Władze zarządziły izolację gmin, nawiedzonych tyfusem.

W tym czasie właśnie przechodził strażnik więzienny Piotr Maćkowiak. Więźniowie rzucili się na niego, ale mimo ich przewagi liczebnej strażnik nie stracił przytomności i począł strzelać. Wkrótce nadbiegli policjanci i obezwładnili uciekinierów. Byli to: Ignacy Kamieniarz, Mieczysław i Franciszek Kolańscy, oraz Feliks Metelski.

niu ich okazało się, że były to ślady krwi, które usiłowano zmyć wodą, co wskazywało na dokonanie zbrodni.

Wraz ze zniknięciem Dymitrowiczowej wyprowadził się również od niej mieszkający tam w charakterze sublokatora student uniwersytetu wileńskiego, którego odszukano. Student, podający się za Kazimierza Kozłowskiego, przyznał się do zamordowania Dymitrowiczowej, przyczem zeznał, że zwłoki pościarował i spalił w piecu, a do skruszenia kości użył kwasu solnego. Popiół wyrzucił do śmietnika, a jelita wrzucił do kanalu.

W wyniku dalszych dochodzeń okazało się, że nazwisko, jakie podał morderca, jest fałszywe oraz że legitymacja jest również sfałszowana.

# Przegląd prasy

dzie pracę w ciągu czterech miesięcy, to bardzo dalecy jeszcze jesteśmy od likwidacji bezrobocia.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z głównych przeszkód w pełnym wyzyskaniu sezonu budowlanego dla robot publicznych jest brak planu na dłuższy okres sezonu w ich prowadzeniu.

Nie chodzi o jakąś bolszewicką „piatletkę”, bo okres zamierzony dla każdego rodzaju robót może być inny — dłuższy lub krótszy. Ale pewne jest, że bez rozplanowania robót publicznych na czas dłuższy nie może być mowy o intensywnym wyzyskaniu sezonu budowlanego. Dostawy materiałów muszą zgóry być przygotowane do sezonu następnego. Dopiero wtedy roboty będą mogły ruszyć wcześniej i możliwie, w pełni. Marnujemy również znaczną część sezonu przez strajki robotników budowlanych, które powtarzają się rokrocznie z astronomiczną częstością dokładności. Tkwi w tym jakiś błąd w organizacji tej dziedziny pracy, który należałoby usunąć”.

GOERING — DYKTATOREM GOSPODARCZYM

„Kurier Poranny” pisząc o posunięciach gospodarczych Niemiec, wyraża opinię, że:

„mianowanie Goeringa pełnomocnikiem dewizowo - surowcowym ma na celu całkowite nastawienie gospodarki niemieckiej, potrzebując dewiz, pod kątem interesów militarnych. Jest to gospodarka wojenna na długą metę, zracjonalizowana i zorganizowana. Fakt, iż Goering potrafił zidentyfikować swoje interesy osobiste z ogólnym prądem panującym w tendencji politycznej - militarnych świadczy o jego zmyśle politycznym”.

INSTYTUT ŻYDOZNAWCZY W MONACHIUM

Żydowska Agencja prasowa donosi, iż:

„w Monachium powstał ma „największa biblioteka w Europie o kwestii żydowskiej”. Poza tem gromadzone będą odpowiednie materiały archiwalne. Szczególną uwagę poświęci się materiałom z XIX i XX stulecia.

Biblioteką i pracą archiwalną kierować będzie specjalny sztab referentów. Referaty podzielone na następujące działy: dzieje polityczne, dzieje gospodarcze, historia filozofii, historia religii, historia prawa, hi-

storia literatury i sztuki, rasoznawstwo i Talmud. Według obszarów regionalnych prace podzielono na następujące działy: Europa Wschodnia i Rosja, kraje romańskie, kraje anglosaskie i Palestyna.

Równocześnie gromadzona jest statystyka chrztów i ślubów mieszanych, szczególnie z okresu emancypacji żydów niemieckich”.

UPOŚLEDZENIE ZDOLNYCH UCZNIÓW

„Czas”, omawiając nasze stosunki szkolne, pisze, co następuje:

„Zwyczaj w ogólnej liczbie uczniów znajduje się tacy, których rozwój umysłowy, zdolności indywidualne, czy przygotowania przekraczają miarę przeciętną. Takie jednostki nie mają co robić w swej klasie, nudzą się, wyzbywając się swych zainteresowań, dla których nie mogą znaleźć zaspokojenia na poziomie swej klasy. O jeden szczebel wyżej (w klasie następnej) znalazłby dla siebie i dla wykorzystania swych sprawności grunt odpowiedni. Ale przepisy szkolne nie przewidują możliwości przejścia z klasy niższej do wyższej przed usankcjonowanym regulaminowo końcem roku szkolnego.

A prztem przepisy szkolne wyraźnie określają granice wieku dla każdej klasy; kontrola władz szkolnych pod tym względem jest nader surowa i bezwzględna. Dawniej były wypadki ukończenia gimnazjum przez ucznia 17-letniego; dziś musi on mieć co najmniej 18-letnie”.

„Względ” w metryce nie powinien odgrywać roli decydującej; o tem, w której klasie ma być dany uczeń — pisze „Czas” i dodaje:

„Jeżeli młodzież upośledzona przez los cieszy się specjalną opieką — to choć trochę takiej samej opieki należy się tym, których ten sam los wyposażył ponad przeciętną miarę. Czy nie znalazłaby się jakaś droga, umożliwiająca młodzieży specjalnie uzdolnionej i rozwiniętej ominąć przepisy granicy wieku i ukończenia nauki w szkole przed zakreślonym regulaminowo terminem? Szkoła nie wyrządziłaby się żadnej krzywdy; natomiast niewątpliwie krzywdzącem jest przetrzymywanie ucznia w niższej klasie tylko dlatego, że jego wiek nie odpowiada jeszcze klasie wyższej”.

## 500.000 zł. padło w Łodzi

ŁÓDŹ, 7. 5. Najwyższą premję pożyczki państwowej inwestycyjnej w kwocie 500.000 zł., która padła na Nr. 38 serji 2222 wygrał urzędnik ekspedycji towarowej na dworcu Łódź - Kałaska Kozłowski,

który wczoraj wyjechał do Warszawy, po odbiór należności. Kozłowski zajmował skromne stanowisko kancelisty i obarczony rodziną zarabiał niecałe 150 zł. miesięcznie.

## Aresztowanie 19-u ONR-owców Echa zająć w Mińsku Mazowieckim

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Śledztwo w sprawie krwawych zająć w Mińsku Maz. w wyniku których 7-miu żydów zostało rannych a jeden z nich 26-letni Izrael Cylich poniósł śmierć — prowadzone jest przez sędziego śledczego w Warszawie.

Ogółem osadzono w areszcie 19 członków „ONR”, z których 6-ciu jest oskarżonych o dokonanie

niezbrodniczych napadów chuligańskich.

Re wizje u aresztowanych osób ujawniły wiele materiału dowodowego.

W stanie zdrowia jednej z ofiar — mieszkanka Mińska - Mazow. Herszla Wiernika (przebywającego na leczeniu w szpitalu Dz. Jezus w Warszawie — nastąpiła pewna poprawa. Jest nadzieja, iż w kilka dni będzie już wypisany ze szpitala”.

## Tajemnicze zniknięcie 8 tys. zł. z torby listonosza

RABKA, 7. 5. We wtorek 5 b. m. listonosz z urzędu pocztowego w Rabce Andrzej Kaczmarek wyszedł na rejon, mając w torbie około 15 tys. zł. na wypłaty. Po drodze wypłacił on kilka przekazów na łączną sumę kilku tysięcy złotych, a przechodząc koło restauracji Kilmalskiego, wstąpił tam z dorczeniami, gdzie spotkał się ze znajomymi.

Po wyjściu z restauracji wstąpił jeszcze do pensjonatu „Liljana”, gdzie doręczył pieniądze, zaś po wyjściu z „Liljan” zaginął bez śladu. Kiedy interesanci oczekujący na pocztę zaczęli alarmować telefonicznie urząd pocztowy, wszczęto poszukiwania za listonoszem i znaleziono go dopiero nad wieczorem w krzakach śpiącego obok torby, wypróżnionej z pieniędzmi.

Po obudzeniu Kaczmarek zeznał, że kiedy wyszedł z pensjonatu „Liljana”, przystąpił do niego jakiś mężczyzna, prosząc go o ogień do papierosa. Kiedy Kaczmarek dał mu ognia, nieznajomy poczęstował go papierosem, który Kaczmarek zapalił i od tego czasu rzekomo stracił przy-

tomność. Nieznajomy ten miał znajdować się również poprzednio w restauracji. W torbie było jeszcze przeszło 8 tysięcy złotych, które zginięły, natomiast listy i inne przesyłki pozostały nienaruszone.

## „Prosto z Mostu”

Ukazał się z druku nowy, 19 numer tygodnika literacko - artystycznego „Prosto z Mostu”, który przynosi artykuł Stanisława Piaśnickiego „W młodych oczach”, na temat ostatnio wydanej broszury Wojciecha Wasuńskiego „Zagadnienie ziem wschodnich”, artykuł Ks. Kowalkowskiego p. t. „Stulecie Collegium Marianum”, rozważania Józefa Młodeckiego na temat nabytej niedawno przez Muzeum Narodowe Galerii Holenderskiej p. t. „Zawile optymizmu — zamalo obrazów”, feljton Henryka Fietkiewicza „Kij poskutkował”, dokończenie słuchowiska Karola Izykowskiego „Pawel zabija Gwala”, wspomnienie historyczne Alfonsa Szyperskiego „Bardzo sławna rewolucja dzieł”, korespondencja z Paryża Zygmunta Mycielskiego o premierze Harnasiów, feljton Wojciecha Wasuńskiego „Święta” oraz recenzje: K. Frycza, J. Andrzejewskiego, J. Bajkowskiego, A. Mikulowskiego, J. Korolca i K. Regumy.

## Minister Beck wyjeżdża do Genewy

W sobotę 9 bm. udaje się do Genewy minister spraw zagranicznych Beck na sesję Rady Ligi Narodów. Rada zbiera się w poniedziałek.

Na porządku dziennym obrad Rady nie figurują kwestje waz-

ne, ale jest rzeczą zrozumiałą, iż sytuacja wytworzona po zwycięstwie włoskim w Abisynji będzie w Genewie przedmiotem ożywionych rozmów dyplomatycznych.

## Cała gmina Sorokpol nosić będzie maciejówki

SWIECIANY, 7. 5. (PAT.). W Powieściórce odbyło się nadzwyczajne zebranie rady gromadzkiej w Sorokpolu, w której to gminie urodził się Marszałek Józef Piłsudski.

Dla zadokumentowania ścisłej łączności serc z życiem i działalnością wielkiego syna swej zic-

mi, radni — w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci Marszałka, uchwalili, że jako symbol codziennej pamięci o testamencie, pozostawionym przez niego, — wszyscy obywatele gromady sorokpolskiej pięć miesięcy mają nosić po wsze czasy czapki maciejówki, takie same, jakie on nosił”.

## Pożar przeszedł przez rzekę Dawidgródek w płomieniach

Dnia 6 maja r. b. o godz. 13-jej w Dawidgródku, powiat stoliński w jednym z zabudowań gospodarskich wybuchł pożar, który w ciągu 10 min. objął około 100 domów. Rozszerzając się dalej ogień przerzucił się przez rzekę Horyń i zniszczył całe przedmieście. Spaliło się około tysiąc domów mieszkalnych i budynków gospodarskich na szkodę 250 gospodarzy, przeważnie rolników. Spaliła się także cerkiew. Kosza-

ry K. O. P., elektrownia i szkoła ocalały. Z trudem uratowano 3 wielkie mosty na Horyniu i jego odnogach.

Wedle niesprawdzonych informacji spaliła się kobieta i 2 dzieci. Spalone obiekty przedstawiały wartość około pół miliona złotych.

Zorganizowano komitet niesienia pomocy pogorzelcom i rozdzielono im większą ilość maki i ziemniaków.

## Wojna z kolejką elektryczną Skarga do prokuratora

Pomiędzy mieszkańcami Komorowa, a dyrekcją kolejki elektrycznej

## Nowy zeszyt „Prasy”

Wyszł z druku kwietniowy zeszyt „Prasy” — miesięcznika, poświęconego sprawom prasowym i wydawniczym, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

W zeszycie tym znajdujemy m. in. artykuł p. Stefana Krzywoszewskiego, poruszający ważne zagadnienie wartości i granic sensacji dziennikarskiej, P. Franciszek Głowinski w artykule p. t. „Komunalne Kasy Oszczędności a prasa”, omawiając zagadnienie wzajemnych stosunków między Kasami Komunalnymi a prasą.

Interesujące informacje o rozwoju prasy na Zachodzie przynoszą dwa artykuły, omawiające sytuację prasy francuskiej i angielskiej w r. 1935.

„Prasa” w temie i z. nabywać można w większych księgarniach i kioskach „Ruchu” oraz w Administracji „Prasy”, Warszawa, Krak. - Przedmieście 40 m. 11 od 1 maja r. b. za — Zgoda 8 m. 4. —